

Piramida złej woli

1 września 2012

Przybiera na sile nagonka na spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Głos w ich obronie zabrała m.in. Komisja Nadzoru Finansowego.

„Przez ostatnie dwa tygodnie spółdzielcze kasy były wywoływane w mediach przez polityków, którzy bezzasadnie łączyli działalność kas z działalnością piramid finansowych typu Amber Gold. Szczęśliwie głos zabrała Komisja Nadzoru Finansowego, która prostowała te nieuprawnione stwierdzenia” – stwierdził podczas konferencji prasowej Grzegorz Bierecki, prezes Kasy Krajowej SKOK, cytowany przez portal „Wirtualny Nowy Przemysł”.

Kasy są obecne na polskim rynku od początku lat 90. Nie są bankami, ale podobnie jak one są upoważnione do prowadzenia działalności depozytowo-kredytowej. Ponadto w odróżnieniu od instytucji parabankowych działalność SKOK-ów jest ściśle regulowana, ustawą o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych z 14 grudnia 1995 r.

Pod koniec października wejdzie w życie nowy akt poświęcony SKOK-om, uchwalony w 2009 r. „Jeszcze nie weszła w życie nowa ustawa o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, a już grupa posłów proponuje nowelizację jej przepisów. Nowelizację, która nadaje się wyłącznie do kosza” – zauważył Bierecki. Projekt przygotowany przez posłów PO trafił do Sejmu 19 lipca br. „Jest większy od samej ustawy. Nowelizacja opiera się na idei, że urzędnicy lepiej potrafią prowadzić biznes niż biznesmeni. To urzędnicy mają decydować o wszystkim. Ten projekt likwiduje samodzielność i samorządność instytucji jakimi są SKOK-i. KNF będzie mógł posunąć się nawet do tak dalece idącego pomysłu, który jest wpisany w projekt tej ustawy, a mianowicie może przyłączyć SKOK do banku komercyjnego, który jest spółką akcyjną. Może to zrobić na

podstawie dowolnej decyzji urzędnika. Takie działanie jest niedopuszczalne w polskim prawie ponieważ nie można przyłączyć spółdzielni do spółki akcyjnej” – stwierdza Adam Jedliński, przewodniczący rady nadzorczej Kasy Krajowej SKOK.

Kasy zrzeszają w Polsce ponad 2,5 mln osób. Unie kredytowe, odpowiedniki polskich SKOK-ów, działają w 100 krajach, skupiając 188 mln ludzi.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)